

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zwycięstwo Włochów w Aradam

Etjopi ponieśli olbrzymie straty

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. poda je następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji:

Marszałek Badoglio odniósł wielkie zwycięstwo po gwałtownych walkach w rejonie ARADAM na południe od Makalle.

Z wojsk rasa Mulugheta, których liczebność była oceniana na 80 tys. — 30 tys. ludzi znajduje się w rozsypanie. Góra Aradam została zdobyta. Miejscowości Szelikot, Antalo-Belsat oraz Adima-Inia zostały zajęte, podobnie jak całe płasko wzgórze Atgosi.

Straty abisyńskie są olbrzymie. 20 tys. ludzi straciło zdolność do walki. Straty włoskie wynoszą około 400 zabitych i 500 rannych. Wojska rasów Kassy i Sejuma skoncentrowane w obszarze Tembien są zagrożone przez odcięcie.

Bitwa pod Makalle jest nadzwyczaj doniosła z punktu widzenia rezultatów wojskowych i konsekwencji politycznych. Marszałek Badoglio od chwili swej przybycia dążył do spotkania sił nieprzyjacielskich koncentrowanych w wielkiej liczbie celem zadania im wyraźnej klęski.

Dziś rezultat ten został osiągnięty. Abisyńczycy w liczbie 30 tysięcy niemal samych żołnierzy regularnych stawiali zaciekły opór, mimo to jednak zostali zupełni rozbici. Ras Mulugheta z 9 tys. niedobitków opuścił pole bitwy w nocy z 14 na 15 lutego.

Rozmieszczenie sił przed bitwą pod Amba Aradan było następujące: wojska włoskie stały w okręgu Makalle frontem na południe w kierunku Aradan (Seelicot), mając przed sobą wojska rasa Mulugheta, zajmujące ufortyfikowane pozycje na Aradan. Na prawym skrzydle Włochów (t. j. zachodzie) znajdowały się wojska rasa Sejuma i Kassa, skoncentrowane w prowincji Tembien. Oddziały Mulugheta obliczone na 30—60 tysięcy ludzi, okopane były silnie w masywie Amba Aradan i z wysokości 2850 metrów panowały nad okolicą liniami komunikacyjnymi między wojskami Mulugheta i Sejuma.

ma. Na stokach góry stały dwie baterie abisyńskie, liczące razem 10 dział.

Sily wojsk włoskich, biorących udział w natarciu wynosiły 7 dywizyj, w tem 5 dywizyj wojsk białych.

9 bm. wojska włoskie zajęły pozycje wyjściowe. Pierwszy korpus rozmięcił się na przełęczy Doghea (na południe od Makalle), trzeci korpus stanął na wschodzie od przełęczy. Manewr polegał na obejściu masywu Amba Aradan od wschodu i zachodu, skąd atak mógł mieć większe prawdopodobieństwo powodzenia niż od południa. 12 bm. pierwszy korpus zszedł z przełęczy Doghea i walcząc zajął Seelicot oraz zbliżył się do Afgol. 13 bm. trzeci korpus ruszył równoległe do osi natarcia pierwszego korpusu i zajął pozycje na wschód od Amba Aradan, odcinając w ten sposób ostatecznie wojska rasa Mulugheta od wojsk rasów Sejuma i Kassa. W czasie natarcia wojska Sejuma i Kassa zajęte były odpieraniem dywersyjnych ataków w Tembien, prowadzonych przez 2 korpus włoski. 14 bm. natarcie zostało przerwane wskutek ulewnej deszczu. 15 bm. Amba Aradan została otoczona i tegoż dnia przypuszczono decydujący atak na tarasy masywu. O godz. 17.30 wojska księcia Pistoja zajęły szczyt, a równocześnie 1 i 3 korpus nawiązały łączność na południe od Aradan.

nie od Aradan.

Podczas bitwy kilka razy padała niesiycha nie ulewny deszcz, co zdawało się, że może wpłynąć na bieg operacji ze względu na trudność startowania ciężkich samolotów bombowych z zalanego wodą lotniska pod Makalle.

Bitwa miała naogół krwawy przebieg. Abisyńczycy stawiali zaciekły opór. 101 legion czarnej koszu należącej do dywizji „3 stycznia”, otoczony został 12 bm. w pobliżu Amba Gaber przez silny oddział 5.000 abisyńczyków, idących do przeciwnatarcia ze stoków Amba Aradan. Po krwawej walce ciemne koszu zmusiły przeciwnika do ucieczki. Prawe skrzydło 1 korpusu stanowiła dywizja „3 stycznia”, która 12 bm. stoczyła kilkugodzinną bitwę, tracąc 86 zabitych i wielu rannych na ogólną liczbę strat włoskich 129 zabitych i 250 rannych Abisyńczycy przechodzili 12 razy do przeciwnatarcia. Kilka razy dochodziło do walki wręcz. Lotnictwo włoskie wykryło wkrótce artylerię nieprzyjaciela, którą bombami zmuszono do milczenia. W decydującym momencie walki puszczono od wód w składzie dywizji alpejskiej, która ostatecznie złamała opór przeciwnika. Podczas bitwy lotnictwo bombardowało nieustannie nieprzyjaciela na południe od Aradan oraz w kierunku Antalo, skąd nadechodziły posiłki.

Francja otrzyma pożyczkę w Anglii

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Paryża, że układ w sprawie pożyczki rządu francuskiego w Londynie został wczoraj pomiędzy przedstawicielami wielkich banków we wszystkich szczegółach technicznych omówiony.

Dla ostatecznego podpisania pożyczki potrzebna jest jedynie formalna zgoda.

WYBORY W HISZPANII

MADR YT, (Pat). Głosowanie rozpoczęło się o godz. 8 rano. Na godzinę przedtem, przed lokalami komisji wyborczych, pomimo deszczu, zaczęły tworzyć się ogonki. Stolica ma wygląd spokojny. Uzbrojone oddziały policji i gwardii obywatelskiej czuwają nad porządkiem, strzegąc również niektórych gmin publicznych. W różnych punktach

miasta umieszczono posterunki Czerwonego Krzyża. W lokalu wyborczym, gdzie miał głośować prezydent Zamora, doszło do zajścia, ponieważ przewodniczący komisji wyborczej polecił zrewidować mezbę zaufania prawicy i lewicy celem stwierdzenia czy nie posiadają oni broni. Incydent ograniczył się do protestu ze strony przedstawicieli obu grup.

O przebiegu wyborów rząd informował społeczeństwo zapomocą radja. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych podał, że w całym kraju panował spokój, a nieznaczne zajścia zanotowano jedynie w Pontevedra i w Santander, gdzie rozbito dwie urny wyborcze. W Lugo nieczynnych było 8 biur wyborczych, tak, iż głosowanie tam odbędzie się we wtorek.

O godz. 16 głosowanie zakończyło się i przystąpiono do obliczania głosów. Jak się zdaje, liczba głosujących była znacznie wyższa od liczby głosujących w r. 1933, zwłaszcza jeżeli chodzi o kobiety.

O przebiegu wyborów rząd informował społeczeństwo zapomocą radja. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych podał, że w całym kraju panował spokój, a nieznaczne zajścia zanotowano jedynie w Pontevedra i w Santander, gdzie rozbito dwie urny wyborcze. W Lugo nieczynnych było 8 biur wyborczych, tak, iż głosowanie tam odbędzie się we wtorek.

O godz. 16 głosowanie zakończyło się i przystąpiono do obliczania głosów. Jak się zdaje, liczba głosujących była znacznie wyższa od liczby głosujących w r. 1933, zwłaszcza jeżeli chodzi o kobiety.

O wieczny pokój wśród państw amerykańskich

Roosevelt proponuje zwołanie specjalnej konferencji

WASZYNGTON, (PAT). — Prezydent Roosevelt przesłał do prezydenta Argentyny Justo pismo, w którym proponuje zwołanie konferencji państw amerykańskich w Buenos-Aires, lub też w innym mieście Ameryki.

Celem konferencji ma być zabezpieczenie pokoju pomiędzy republikami Ameryki, być może, jak pisze prezydent, przez szybką ratyfikację wszystkich układów pokojowych, będących już

Pożegnanie prezesa Koca w Ministerstwie Skarbu

WARSZAWA, (Pat). W sobotę dnia 15 bm. odbyła się w ministerstwie skarbu herbatka, którą wydał p. minister Eugeniusz Kwiatkowski celem pożegnania podsekretarza stanu p. Adama Koca, powołanego przez Pana Prezydenta R. P. na stanowisko prezesa Banku Polskiego. W herbatce tej, która w miłym na stroju przeciągnęła się do późnego wieczora wzięli udział wyżsi urzędnicy ministerstwa skarbu.

Minister Kwiatkowski w serdecznych słowach pożegnał p. A. Koca, pod którego opieką od kilku lat pozostawały sprawy pieniężno-kredytowe, podkreślając, że no nowym stanowisku prezesa instytucji emisyjnej, może liczyć na współdziałanie całego aparatu skarbowego.

W odpowiedzi p. A. Koc bardzo serdecznie podziękował p. ministrowi i urzędnikom min. skarbu za zaufanie, wyrażając zarazem przekonanie, że wspólność celu w polityce finansowej i życzliwa współpraca apartu min. skarbu, z jaką spotykał się dotychczas, do pomogą mu do wypełnienia jego zadań na nowej placówce pracy.

—):—

M. n. Frank na wycieczce w Tatrach

ZAKOPANE, (Pat). W dniu dzisiejszym minister dr. Frank z małżonką i otoczeniem oraz w towarzystwie wiceastrosty Fuellera i wiceburmistrza Adamczyka, udał się saniami w 4 pary do Morskiego Oka w Tatrach na całodniową wycieczkę.

—):—

Z. S. R. R. zwila konsulat w Mukdenie

MOSKWA, (PAT). — Agencja Tass donosi na zasadzie wiadomości z Ulan-Bator, że zaprzeczają tam katagorycznie odniesieniom japońskim o nowym starciu, które miało mieć miejsce na granicy mongolsko-mandżurskiej z udziałem 1000 żołnierzy mongolskich z 4 samochodami pancernymi. Według doniesień agencji sowieckiej, od dnia 12 lutego granica mongolsko-mandżurska nie była widownią żadnych starć.

MOSKWA, (PAT). — Agencja Tass komunikuje, że komisariat ludowy spraw zagranicznych postanowił zamknąć konsulat generalny ZSRR w Mukdenie. Decyzja ta motywowana jest w sposób, że dalsze istnienie konsulatu w Mukdenie przestało być celowe.

—):—

Świadkowie rozpoznali sprawców napadu na Bluma

PARYŻ, (PAT). — Courtois, Andurand i Aragon podejrzani o udział w napadzie na Bluma zostali aresztowani. Sędzia śledczy po badaniu oskarżył ich o zadanie ciosów i ran. Twierdząc, że Courtois i Andurand zostali przez jednego ze świadków zajęci formalnie rozpoznani jako napastnicy.

Zostali oni osadzeni w więzieniu Santé. — Bronić ich ma adwokat Calzant, znany ze swych rojalistycznych przekonań.

Polska zwyciężyła Belgię 2:0 (1:0)

BRUKSELA, (Pat). Rozegrany wczoraj w Brukseli wobec 30.000 widzów międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Belgii zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 2:0 (1:0).

Przez cały czas zaznaczała się przewaga Polski nad przeciwnikiem. Pierwszą bramkę zdobył na 2 minuty przed przerwą Piec, druga bramka padła po zmianie pól ze strzału Goda.

Na kilka minut przed końcem Polacy zdobywają trzecią bramkę, której jednak sędzia z niewiadomych powodów nie uznał.

Na meczu obecni byli m. in. marszałek senatu belgijskiego Lippens, minister przem. i handlu van Isacker, minister komunikacji Spaak, generalicja i inni przedstawiciele władz. Na mecz przybył również poseł R. P. w Brukseli Jakowski, członkowie poselstwa oraz liczna kolonia polska z Belgii i Francji.

WYGRALIŚMY ZASŁUŻENIE MÓWI
PUŁK. ŻOŁĘDZIOWSKI.

Po meczu przedstawiciel PAT. zwrócił się do

kierowników polskiej drużyny z prośbą o wyrażenie swojej opinii o meczu.

Pułk. Żołędziowski stwierdził, że wygraliśmy zupełnie zasłużenie. Cała nasza drużyna grała dobrze, ambitnie i ofiarnie. Taktycznie górowałaśmy niewątpliwie nad Belgią, technicznie byliśmy również lepsi. Drużyna belgijska była jednak niewątpliwie szybsza i silniejsza fizycznie. Atak gospodarzy grał jednak chaotycznie.

KAPITAN KAŁUŻA O MECZU.

Kapitan Kałuża oświadczył, że drużyna polska grała bardzo dobrze na wszystkich liniach. Atak doskonale kombinował i stwarzał wiele groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Pomoc doskonale wspomagała atak. Obrona nie miała słabych punktów. Po przerwie belgijczycy mieli przez krótki czas przewagę, ale Polacy szybko przejmują inicjatywę i nie oddają jej do końca. Drużyna belgijska — stwierdza p. Kałuża — ustępowała pod każdym względem Polakom.

Angielski sędzia — kończy p. Kałuża — nie zaimponował, nie był zresztą zupełnie bezstronny.

Wieczorem piłkarski związek belgijski wydał bankiet na cześć polskiej drużyny.

Upośledzeni bez miary

W doskonale redagowanym „Prze-gładzie Współczesnym” (zeszyt 1, sty-czeń — marzec 1936) znajduje się arty-kul. profesora Eugenjusza Romera p. t. „Wewnętrzna i zewnętrzna sytuacja go-spodarstwa Polski”. Jeden z najwięk-szych uczonych polskich podaje w nim rzeczy które sam uważa za rewelacyjne, istotnie bowiem obliczenia dokonane przez prof. Romera przyniosły wiele nie-spodzianek, miłych i niemiłych, niestety więcej tych drugich.

Nie jest rzeczą przyjemną usłyszeć od autorytetu tej miary, jaką w nauce reprezentuje prof. Romer, że jedynie w dziedzinie kolejowej i pocztowej znajdu-jemy się na poziomie, wynoszącym oko-ło 50 proc. standardu europejskiego, w każdej zaś innej sprawie mają się znacz-nie smutniej. Coprawda pilniejsi czytelnicy wydawnictw statystycznych wie-dzą, że w tabeli handlu zagranicznego figuruje po nas tylko ZSSR. i Albania, a — jak pisze prof. Romer — niżej pol-skiego minimum w dziedzinie budżetu państwowego schodzi jedynie Albania.

Nie na tem polegają rewelacje. Dra-styczną wymowę posiada następujące ze-stawienie: przeciętny mieszkaniec w Polsce płaci rocznie 55 złotych podat-ków państwowych, 19 złotych podat-ków samorządowych, a zwykły 16 złotych ubezpieczeniowych. „Już ta proporcja winna wywołać okrzyk istnego zdumie-nia. Co nam daje państwo, a co samo-rządy, co ubezpieczenia?”. „Słusznie więc — konkluduje prof. Romer — nale-ży daniny ubezpieczeniowe nazwać nie tylko podatkiem ale podatkiem nad po-datkami”.

Już samo to, i podobne stwierdzenia zasługiwałyby, by się niemi zaintereso-wać. Lecz w artykule prof. Romera znaj-duje się materiał dotyczący ziem wscho-dnich, materiał odnoszący się do Wil-na, Nowogródka, Polesia, dowodzący raz jeszcze, że jesteśmy z ubogich naj-biedniejsi, z upośledzonych najbardziej upośledzeni. **Prostu pod wielu wzglę-dami nie istniejemy, nie wchodzimy wo-góle w rachubę.** Stanowimy białą plamę czy też znikamy w smudze cienia.

I tak saldo produkcji górniczej jest tak rozmieszczone, że gdy na mieszkań-ca Śląska przypada 1300 proc., woje-wództwa krakowskiego — 150 proc., na mieszkańca naszych województw 0. Śląsk przenosi stan najmniej **uprzemysłowanego** województwa 25 razy. Jeżeli jest niem województwo wileńskie, znaj-duje się ono gdzieś zupełnie niedaleko od dolnego poziomu. Natomiast liczba **przedsiębiorstw handlowych** w zestawie wieniu z zakładami przemysłowymi roś-nie na wschodzie nieproporcjonalnie. „To nadkramarzenie całego wschodu Rzeczy-czypospolitej, nie odpowiadające zgola jego potrzebom, to obraz nowotworów społecznych, wyrastających na tle nie-zdrowych stosunków społecznych, kre-dytowych, bujących szczególnie na

słabych gospodarczo obszarach rolnicze-go wschodu”.

Weźmy pod uwagę **rucho kolejowy**. Osiąga on w Katowicach 375 proc. pol-skiego standardu, w Warszawie 116 proc., w dyrekcji wileńskiej 24 proc. **Zużycie elektryczności** wynoszące w Polsce 75 kw. na mieszkańca, (Szwajcar-ja 1200 kw.) wykazuje na Śląsku ponad 1200 proc. standardu polskiego, w Po-znaniu 20—30 proc., „reszta Polski to nie w ciemności znacznie niższych war-tości”.

Skala mieszkaniowa przeciętnego No-wogrodzianina schodzi do 10 proc. pol-skiego standardu, a jest blisko 20-krot-nie niższa od stopy życiowej wielkopola-nina w tej dziedzinie. „**W spożyciu ty-toniu** góruje Pomorze z 140 proc., dołu-je Nowogródek z 36 proc.”.

Teraz **zarobki**. I tak niskie, na Śląsku wykazują robotnicze zarobki standart 168 proc. w przemyśle, na Polesiu zaś poniżej 40 proc. Zarobki pracowników umysłowych ziem wschodnich wynoszą około lub poniżej 40 proc. polskiego standardu. „**To są przecież objawy stra-szne**, które dziwnie się kojarzą z owym „nadkramarzeniem” kresów wschod-nich”. Pomyśleć „jaka musi być twór-czość tych pracowników”, którzy z mia-na tylko, nie zaś z nieszczęsnego swego stanu i stopy życiowej podobni są do swych kolegów z terenu ludzkich wa-runków pracy i płacy.

A po tem wszystkim **ciężary**. Nie mówimy już o czynnej pomocy i plano-wem dźwignięciu krain niegdyś zapoma-nianych przez Boga i skazanych na nie-dorozwój przez „okupanta”. Zdawałoby się, że **obciążenia podatkowe** ubogich ziem, dostrojone są do ich siły gospo-darczej. Że tak nie jest, na to wskazy-waliśmy już, omawiając Sprawozdania Izby Przemysł.-Handlowej i Rocznika Magistratu m. Wilna. Że jednak dyspro-porcje są tak rażące, w tem jeszcze jed-na rewelacja. „Ogólna kwota podatku wynosi 100—120 proc. kwoty podatku dochodowego we Lwowie i w Kielcach, 121—150 proc. w Lublinie, Wilnie, Kra-kowie i Tarnopolu, ponad 150 — 180 proc. w Białymstoku, Nowogródku, na Polesiu, Wołyniu i w Stanisławowie”. Oto rezultaty popisów czynników skar-bowych, które jak widać nie mają upo-dobania dla regionalizmu i traktują jed-nakowo Wilno, Lublin i Kraków, Nowo-gródek, Białystok i Stanisławów. Nawet nie równo. „Im biedniejsze prowincje **tem więcej płacą podatków wogóle**”. Bo Łódź płaci 100 proc. w stosunku do podatku dochodowego, Poznań 78 proc., Warszawa 73 proc., a Śląsk 56 proc. Te niewiarygodne cyfry (Wilno 121—150 proc. — Warszawa 73 proc., Nowogró-dek 150—180 proc. — Śląsk 56 proc.) opatruje prof. Romer uwagą: „**Oto po-chwała i protekcja bogactwa przez nasz system skarbowy**”. Warto by widzieć jak jego urzędnicy, gorliwi wykonawcy

poboru podatkowego, dowodziliby rów-nowartości dochodowej Krakowa i Wil-na lub Nowogródka i Katowic.

Podobnie jest z **obciążeniami na rzecz samorządów**. W porównaniu z da-ninami państwowymi wynoszą one w Warszawie 107 proc., Łodzi, Lwowie, na Śląsku i Pomorzu 100—80 proc., w Wilnie zaś Nowogródka, na Polesiu, Wołyniu (i w Tarnopolu) ponad 120 proc. „**Oplaty samorządowe są wysokie tam, gdzie samorząd jest gospodarczo i kulturalnie bezsilny. — Im gorszy jest samorząd, tem jest kosztowniejszy**”.

Nie inaczej musi też być z świadcze-niami ubezpieczeniowymi, „podatkiem nad podatkami”.

Niemą tak trudnych i ciężkich warun-ków, które, w **obliczu jednej i tej samej konstytucji**, obowiązującej na wszyst-kich ziemiach Polski, usprawiedliwiły-by tak **rażące nierówności**. Jesteśmy w kleszczach okrutnego kryzysu, od któ-rego cierpimy najsrożej spowodu naszej zupełnie jednostronnej struktury rolni-czej. Jesteśmy o dziesiątki lat w tyle za awansowanymi częściami państwa. Je-steśmy wreszcie przez naturę pozbawie-ni takich bogactw, które posiadają in-ne ziemie polskie. Na to upośledzenie zrządzone przez przyrodę, spowodowa-ne przez historję i zły los całego świata, wtacza się potrójny walec podatków, który gniecie kruche życie i wysysa zeń ostatki soków.

Czy na koniec nie znajdzie się na to zro-zumienie? Czy krzyk cyfr, poza którymi dyszy resztkami sił ludność trzeciej czę-ści państwa, nie sprawi wreszcie swego? Nie dopnie conajmniej tego, byśmy nie byli obarczeni **ponad miarę innych ziem polskich, nawet najbogatszych**? A. H.

Wiadomości z Kowna

TYLKO 5-CIU SKAZANYCH KŁAJPEDZIAN MA ULASKAWIĆ PREZYDENT LITWY.

Jak przypuszczają, prezydent republiki ulas-kawi tylko 5 z pośród 6 skazanych narodo-nych socjalistów.

SPRAWA M. YCZASA W KOWIEŃSKIM SĄDZIE OKRĘGOWYM.

Dziś kowieński Sąd Okręgowy rozpoczyna rozważanie sprawy M. Yczasa, oskarżonego na zasadzie par. 578 i 580 Kodeksu Karnego o de-fraudację pieniędzy państwowych i fałszerstwo dokumentów.

Początek tej sprawy sięga czasów kierowni-cтва banku handlowo-przemysłowego przez M. Yczasa.

Bank ten został założony przez M. Yczasa w Wilnie w r. 1918. Jako oskarżeni w tej spra-wie figurują, oprócz M. Yczasa i J. Szode: Ad. Prusas, dr. J. Alekna, J. Gugonis i Z. Żakiewi-czus. Oskarżony P. Dobkiewicz umarł, a oskar-żony Otto Kelert zbiegł do Niemiec.

Obrona wystąpi w składzie: prof. Leonasa, M. Śleżewiczusa, Z. Toluszisa, Br. Kalwajtisa, Rappaperta i innych. Sprawa potrwa parę dni.

PRZEWÓZ WALUT PRZEZ GRANICĘ POLSKO-LITEWSKĄ.

Minister Finansów zatwierdził przepisy o przewożeniu walut zagranicznych przez linję administracyjną. Według tych przepisów, funk-cje urzędników celnych będą wykonywali funk-cjonariusze policji granicznej. Przekraczający linję administracyjną za zezwoleniem Ministra Spraw Wewnętrznych, będą mogli przewozić do 200 litów. Przekroczenie przepisów grozi w pewnych wypadkach konfiskatą waluty, w innych zaś — zatrzymaniem jej. Przybywający z zagranicy mogą rejestrować przywożone wa-luty u funkcjonariuszy policji. Mieszkańcy oko-liczni, posiadający ziemię po obu stronach linji, mogą przenosić po 5 litów dziennie.

Kronika telegraficzna

— ODPLYNEŁO DO MASSAUA 1100 robot-ników ziemnych, przeważnie mieszkańców Nea-pola.

— W OKOLICACH PRAGI SPADŁ SAMOŁOT turystyczny. Pilot zabił się.

0 krok od szczęścia

Jest każdy przechodzień mijając kolekturę loteryjną A Wolańska Losy do I-ej klasy 35-ej Loterii, któ-rej ciągnięcie rozpoczyna się 20-go lutego uzupełnione dodatkowymi wy-granami, są już do nabycia. Cena losu — 40 zł., ćwiartka — 10 zł.

Nie mającie szczęścia obojętnie!

KOLEKTURA

A. Wolańska

WILNO, WIELKA 6

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Konto P. K. O. nr. 145461.

„Przejdźcie przez most wzbronione”

Nie wiem, jakie przyczyny sprawia-ją, że most łączący Zakręt z Karolinką-mi, stanowi tabu niedostępne dla zwy-łych śmiertelników. Ile razy pomyśle-o tem przypominają mi się jeden bardzo pocziwy starszy sierżant, szef kompa-nji podchorążych.

Gdy raz zagubiła się jakaś mapka w skali 1:100.000, był tem przerażony. „Szpiegostwo — panie tego! Szpiegost-wo w kompanji” — mówił. Nie można mu było wytłumaczyć, że t. zw. sztabów-kę 1:100.000 można nabyć w każdej księ-garni, i że zagubienie takiej sztabówki nie ma nic wspólnego ze szpiegostwem.

Gdy patrzę na most na Zakrecie mi-mowoli przechodzi, nasuwa się mi przy-puszczenie, że jakiś podobny do mego znajomego z podchorążówki, pocziwy starszy sierżant sprawuje pieczę nad tym mostem, a narciarze podporuczni-

cy i podchorążowie rezerwy krążą sobie po Zakrętowym lesie na nartach, spoglą-dają przez niezamarznąłą Wilję na Ka-rolinki, nie mogąc się tam dostać mimo, że most istnieje.

Jestem prawie pewien, że dotychczas żadna wyższa szarża nie zadała sobie trudu przemyslenia znaczenia dla tury-styki i narciarstwa mostu na Zakrecie. Przecież przez Zakręt i Wilję na Karo-linki prowadzi, może najpiękniejsza tra-sa narciarska, jaką wogóle Wileńsz-czyzna posiada. Trasa ta jest najbar-dziej dostępna dla dużej części Wilna, gdyż od Cerkwi na Pohulance można z nartami przypiętymi do móg jechać wprost przez Zakręt i Wilję na Karo-linki, podróż tam i spowrotem nie zabie-ra więcej czasu niż półtora godziny lub nawet godzinę. Już w styczniu gdy dzień jest trochę dłuższy, każdy pracu-jący biurowo może sobie na taki spacer pozwolić codziennie.

Może, o ile rzeka jest zamarznięta. O ile nie jest zamarznięta nie ma mo-wy o przedostaniu się na drugą stronę. Dwie groźne tablice bronią wstępu:

„Przejdźcie przez most surowo wzbronio-ne”. „Palenie na moście surowo wzbro-nione”. „Fotografowanie mostu surowo wzbronione”. Dokładnie tekstu nie pa-mietam, ale treść oddaję wiernie.

Nikt z narciarzy nie chce ani prze-chodzić, ani palić, ani fotografować, ale wszyscy chcieliby przebiec, przesyłać się po gładziutkiej śniegowej powierzchni mostu na drugą stronę. No i nie wytrzymam, będę niedyskretny i powiem, że nie jeden z narciarzy to robi. Z Karolinek na Zakręt wrócić tru-dno, bo budka dozorczy jest przy brzegu Zakrętowym. Z lasu Zakrętowego nato-miast łatwo jest wypaść znienacka i przebiec przez most na drugą stronę za nim dozorca wybiegnie z mieszkania.

Takie branie szturmem mostu przez narciarzy jest też swego rodzaju spor-tem. Wymaga działania przez zaskocze-nie i pewnego rodzaju brawury. Rozwi-ja więc niektóre zdolności może cenne z punktu widzenia wojskowego, ale jak działa na inne cnoty militarne i obywa-telskie, takie karność, poszanowanie przepisów i t. p. lepiej nie mówić. Nie

wiem kto w tej chwili ma pieczę nad mostem na Zakrecie, wojsko, kolej, ma-gistrat, czy Dyrekcja robót publicznych. Pewne jest jedno, że gdyby ten cerber, który mieszka przy moście, brał za każ-de przejdzie przez most po dziesięć gro-szy, byłby samowystarczalny.

Pobieranie opłat za przejdzie przez most — to zwyczaj trochę średniowiecz-ny.

W naszych warunkach jednak stosun-ki średniowieczne to niedościgły ideał. Nic nie potrafi przemóc naszego wstecz-nictwa, skoro współczesność żyje pod znakiem budowania mostów, po to, aby zatrudnić dozorcę, któryby nie pozwa-lał po tym moście przechodzić. Buduje-my za miliony złotych linowe kolejki, gdzie przejazd paru kilometrów będzie kosztował kilka złotych a nie możemy udostępnić istniejącego mostu, choć to nie nie kosztuje, za marne 10 groszy. W tych warunkach nigdy nie będziemy mieli turystyki, a tylko durystykę.

J. Świąciecki.

—):—

STRZELCY MASZERUJĄ...

Walne zebrania oddziału Z. S. w Turmoncie

2 bm. w Turmoncie (pow. brasławski) odbyło się zwyczajne Walne Zebranie członków oddziału Z. S. Jak wynika ze sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, ogłoszonych na zebraniu, praca oddziału była celowa i wydajna. W roku sprawozdawczym 1935 osiągnięto wiele dodatnich wyników, jak np. spłaceniu długu ciążącego na oddziale w kwocie ponad 150 zł., podniesienie poziomu repertuaru oddziału wej orkiestry dętej i t. d. Również i normalna praca w kierunku przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego oraz wychowania obywatelskiego rozwijała się owocnie, stawiając Zw. Strzelecki na przodującym miejscu w terenie.

W uznaniu tak wydajnej pracy Zarządu oddziału Walne Zebranie wybrało przez aklamację na rok 1936 Zarząd w tym samym składzie osobowym, a mianowicie na prezesa ob. Romę na Zawadzkiego, na członków Zarządu ob. ob. Stanisława Łaczińskiego, Józefa Łosińskiego i Leona Bejnara. Kierowniczką Pracy Kobiet wybrano ob. Janinę Grynbergową.

Na zebraniu obecny był jako delegat władz Powiatu Z. S. ob. Ankiewicz, Komendant Powiatu Z. S. Brasław.

Wieczorem po zebraniu odbyła się rewja p. t. „Żyjemy tylko nieśmiertelnie“, opracowana przez ob. Mieczysława Bejnara, komendanta oddz. Z. S. w Turmoncie. Wzięli w niej udział członkowie miejscowego oddziału z łaskawym współudziałem p. p. Marii Ostrowskiej, Janusza Kowalczyka i Jana Chowańskiego. Repertuar rewji wypełniła muzyka, piosenka, humor i satyra. Wykonawcy byli żywiołowo oklaskiwani przez bardzo licznie zebraną publiczność, w zupełności na to zasługując, gdyż wszystkie numery rewji były doskonale wykonane, a całość piękna.

Walne Zgromadzenie oddz. Z. S. w Łasicy

9 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków oddz. Z. S. w Łasicy (pow. Postawy). Obrady rozpoczęły się o godz. 16 oddaniem hołdu godiom państwowym oraz jednominutowym milczeniem ku uczczeniu I Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

W zebraniu wzięli udział prócz miejscowych członków Z. S. także strzelcy z Zawrótek i Chrysztowa, którzy przybyli do siedziby swego Zarządu Oddziału na czele z kom. pododdziałów Olszowiczem i Malcem.

Obrady Walnego Zgromadzenia trwały do godz. 18. Po wysłuchaniu sprawozdań z pracy Zarządu Oddziału — rozpatrzone i uchwalono budżet oraz wybrano nowy Zarząd Oddziału — kom. oddziału ob. Adamkiewicz zapoznał obecnych z planem pracy Zarządu Oddziału na rok bieżący, poczem członkowie nowo wybranego Zarządu złożyli przyrzeczenie.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Narodowego i pieśni organizacyjnej.

Turniej szachowy w oddz. Z. S. Postawy

11 bm. odbył się turniej szachowy w oddziale Z. S. Postawy, jako eliminacyjny do zawodów szachowych Z. S. w powiecie, w którym udział wzięło 4 zawodników w grupie starszych oraz 7 zawodników w grupie młodszych. Komisja sędziowska pod przewodnictwem ob. Miciukiewicza Al., prezesa zarządu oddz., organizatora wymienionych zawodów, na podstawie wyników, osiągniętych przez poszczególnych zawodników przyznała I miejsce dla ob. Mackiewicza Józefa (12 pkt.) II m. — dla ob. Rożka Jana (9 pkt.), III m. — dla ob. Kobajło Al.

Zawodnicy, zdobywający pierwsze trzy miejsca otrzymali od prezesa zarządu oddz. Z. S. Postawy dyplomy, a prócz tego ob. Mackiewicz otrzymał nagrodę rzeczową.

Obchody ku czci P. Prezydenta w oddz. Z. S. w pow. postawskim

Imieniny Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego obchodzone były w kilku oddziałach Z. S. powiatu postawskiego, które przy tej sposobności urządziły uroczyste akademie z uroczystymi programami.

Taką uroczystą akademię urządził samorząd świetlicowy pododdziału Z. S. w Postawach w świetlicy pododdziału. Pięknie udekorowaną świetlicę wypełniła po brzegi brać strzelecka, jej rodziny i sympatycy, oraz działwa szkolna, szczególnie żywo interesująca się przejawami życia strzeleckiego.

Na udekorowanym zielenią kwiatów i flagami państwowymi podwyższeniu umieszczono portret Dostojnego Solenizanta.

Po przemówieniu strzelca Żukowskiego, obrazującym ogrom pracy Pana Prezydenta jako Słownika nawi państwowej oraz Jego wybitne zasługi naukowe, zebrani entuzjastycznie wiwatowali na cześć Pana Prezydenta, poczem w skupieniu odśpiewano Hymn Narodowy.

Resztę programu wypełniły: obrazek sceniczny, deklamacje i śpiewy, wykonane własnymi siłami młodzieży strzeleckiej. Całość wypadła znakomicie, to też zebrana publiczność nie szczędziła młodym inicjatorom i wykonawcom gorących oklasków.

Po deklamacji odbyła się zabawa taneczna z której dochód przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe miejscowego pododdziału.

Również staraniem pododdziału Z. S. w

Kartach odbyła się w świetlicy strzeleckiej uroczysta akademja ku czci imienin Pana Prezydenta.

Licznie zebrana ludność miejscowa oddała hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa, wysłuchując w skupieniu przemówienia referenta wych. ob., obrazującego pracę Głowy Państwa. Po wznieśieniu okrzyków na cześć i pomyślności Dostojnego Solenizanta odśpiewano hymny Narodowy i Strzelecki.

Po zakończeniu części oficjalnej programu odegrał zespół teatralny pododdziału komełiję Al. Fredry p. t. „Kłosze“.

Całość — jak na miejscowe warunki — wypadła bardzo dobrze, za co młodym wykonawcom należy się zupełne uznanie. W końcu od była się zabawa taneczna.

Także samorząd świetlicowy pododdziału Z. S. Wasiewiczze, zorganizowany od niedawno, urządził akademię ku czci Pana Prezydenta, na którą złożyło się: przemówienie okolicznościowe, wygłoszone przez ob. Korolonia Bolesława, deklamacja wykonana przez strzelczyka J. Raginie, odśpiewanie przez zebranych Hymnu Narodowego i „I Brygady“ oraz szeregu piosenek strzeleckich.

Akademja odbyła się w świetlicy pododdziału, do zorganizowania której przyczynili się członkowie samorządu świetlicowego z Kom. pododdziału ob. Lisicki J. na czele.

Z działalności Teatru Powszechnego Z. S. w Wilnie

W roku bieżącym w okresie od 1 stycznia do 15 bm. odbyły się imprezy następujące:

Dnia 11 stycznia w sali teatralnej świetlicy 3 B. Saperów w Wilnie — przedstawienie sztuki E. Merwida „Tajemnica słupa granicznego“ dla strzelców i cywilnej publiczności.

Na przedstawieniu było 300 widzów.

Dnia 19 stycznia w tej samej sali odegrana została sztuka dla wojska — widzów 250.

Dnia 30 stycznia — w sali teatralnej Szpitala Wojskowego na Antokolu w Wilnie odbyła się „Rewja sketschów“ dla chorych i personelu szpitalnego. Na scenie umieszczono mikrofon, przez który nadano słuchowisko na wszystkich oddziałach szpitala dla tych chorych, którzy nie mogli być na sali. Widzów było 200.

Dnia 2 lutego w sali teatralnej świetlicy 1 p. p. Legionów w Wilnie „Tajemnica słupa granicznego“. Obecnych — 250 widzów.

Dnia 6 lutego — w sali teatralnej świetlicy 3 Baonu Sap. w Wilnie — „Rewja sketschów“ dla wojska. 450 widzów.

Dnia 7 lutego w sali teatralnej w świetlicy 1 p. p. Leg. — „Rewja sketschów“ — widzów 200.

Sport narciarski w pow. wilejskim

W ciągu kilku ostatnich lat narciarstwo na terenie powiatu wilejskiego tak silnie się rozwinęło, że dzisiaj zdobywa sobie prawo obywatelstwa nawet na najbardziej głuchych i odosobnionych wioskach. Widać na tem polu stały i bardzo szybki postęp. Z przyjemnością obserwuje się, jak mali chłopcy z najniższych klas szkoły powszechnej, a nawet i ci, co jeszcze do szkoły nie chodzą, z zapalem uprawiają sport narciarski, spędzając całe popołudnie na polach pokrytych śniegiem. Sprzęt narciarski dzieci i dorosłych jest bardzo często prymitywny, podobniejszy więcej do zwykłej deski niż do prawdziwych nart. A kilka lat temu było inaczej: sport narciarski stawał pierwsze kroki i potrzebował troskliwej opieki. Tylko jednostki próbowały jeździć na nartach. Nie tak

dawno pokazywano narciarkę palcami i kiwno z politowaniem głową.

Bardzo wielkie zasługi nad spopularyzowaniem sportu narciarskiego w powiecie położył Zw. Strzelecki. Posiadany przez Z. S. zapas nart (144 pary) podzielono na komplety po 10 par, które przydzielono ośrodkom gminnym. Ośrodki gminne rozsyłały komplety poszczególnym pododdziałom: narty wędrowały z miejsca na miejsce, spełniając swoje zadanie.

Ponieważ komplety wędrowne nie mogły w zupełności rozwiązać zagadnienia sprzętu narciarskiego, zorganizowano szereg kursów domowego wyrobu nart. Ostatni taki kurs odbył się w Krzywiczach i Budstawiu. Kursy były prowadzone przez fachowego i należyście wyszkolonego instruktora. Niema dzisiaj ośrodka, gdzie by nie było kogoś wyszkolonego w wyrobie nart.

Należy zaznaczyć, że każdy z uczestników kursów domowego wyrobu nart zrobił przynajmniej jedną parę na swój użytek. Nie zawsze narty są robione z odpowiedniego materiału, bo z braku lepszego drzewa używa się nawet sosny. Okucie robi się dosyć prymitywne z blachy i żelaza.

Wielką rolę w propagandzie narciarstwa odegrały organizowane co roku zawody narciarskie

kie oraz krusy opanowania techniki. Otrzymały przez poszczególne pododdziały pisma zachęcające do uprawiania narciarstwa i nasświetlają sprawę ze strony teoretycznej.

Z ożywionej akcji zimowej w b. r. widać, iż ruch narciarski idzie wielkimi krokami i coraz głębiej zapuszcza korzenie w teren, oraz że szerzy się coraz bardziej idea tego nieocenionego sportu nie tylko na terenie Z. S. ale i wśród szerszego ogółu.

Witold Rodziewicz.

Zawody narciarskie hufców p. w. Z. S. w Wilejce

W dniach 9 i 10 bm. odbyły się w Wilejce zawody narciarskie hufców P. W. Zw. Strzeleckiego z terenu powiatu. Na program zawodów złożyły się następujące konkurencje: bieg sztafetowy 4 razy 2 km. i bieg patrolowy 12 km ze strzelaniem. Do zawodów stanęło 7 zespołów czteroosobowych — z każdego ośrodka P. W. po jednym. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zdobyli Bojary z gm. parafjanowskiej, drugie Kniakinin z gm. Krzywicz, trzecie Wojstom, hufiec P. W. Z. S. z Wojstomia.

Zespół z Bojar za pierwsze miejsce dostał nagrodę przechodnią Sejmiku Wilejskiego w postaci płaskorzeźby „Narciarz w skoku“. Za miejsca drugie i trzecie wydane zostały dyplomy. Pomimo złych warunków atmosferycznych (20 st. niżej zera i zawierucha) — uczestnicy zawodów wykazali dużo ambicji i wyrobienia sportowego. W porównaniu z identycznymi zawodami w latach ubiegłych widać znaczny postęp.

Coroczne zawody narciarskie hufców P. W. Z. S. mają już swoją tradycję i wypadają coraz lepiej. Rywalizacja poszczególnych zespołów jest bardzo silna, gdyż stoją one mniej więcej na jednym poziomie. Krzywicz, które zdobyły przedostatnią nagrodę przechodnią — obecnie zajęły drugie miejsce. Zwycięski zespół Z. S. z Bojar weźmie udział w zawodach międzypowiatowych, które będą zorganizowane przez Komendanta Rejonu P. W. Brygady KOP. w Wilejce.

Z życia oddziału Z. S. Kraśne nad Uszą (pow. Mołodeczno)

Odbyły się tu z inicjatywy Zarządu oddz. Z. S. Kraśne zawody narciarskie, w których wzięły udział 4 patrole narciarskie po 4 strzelców każdy z oddz. Z. S. Kraśne i pododdziałów: Surynty, Korsakowice i Olechnowice, oraz żołnierze z 10 Baonu KOP. Kraśne. Start patroli rozpoczął się o godz. 8, trasa wynosiła 12 km. Najlepszy wynik osiągnął patrol Z. S. Kraśne, uzyskując nagrodę przechodnią Zarządu S. Z. Zawody wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa i były doskonałą propagandą krzewienia narciarstwa wśród ludności okolicznej.

Po zawodach, dla członków Z. S. i zaproszonych gości ze sfer wojskowych, organizacyj społecznych i miejscowego społeczeństwa urządzona była (zwyczajem przyjętym corocznie) tradycja „choinka“, uroczyste wykonanie przez członków Z. S. produkcjami, a mianowicie odśpiewano kilka kolend, piosenek żołnierskich legionowych i t. p., a także wykonano miejscowy ludowy taniec „Lewoniche“, poczem w bardzo serdecznym i wesołym nastroju spotyżo żołnierską wieczercę. Na zakończenie odbyła się ochocza zabawa taneczna. Dobrowolna składka na sali na rzecz funduszu dla miejscowego oddziału Z. S. dała 17 zł. dochodu.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

KIEDY KOBIETA KŁAMIE

z udziałem Zofji Barwińskiej

Kino dla psów

W paryskim instytucie psychologicznym powstał projekt, aby urządzić seanse filmowe dla psów i w ten sposób znaleźć przyczynki do psychologii czworonożnych przyjaciół człowieka, ich uczuć i t. d. Myśl ta została realizowana w Londynie. „Widzowie“ zachowywali się początkowo bardzo spokojnie, po pewnym czasie jednak kilku bardziej nerwowych „gości“ rzuciło się na ekran i porwało go doszczętnie.

Zamieszki w Syrii



W Syrii ostatnio doszło do nowych demonstracji żywiołów ekstremistycznych, które pociągnęły za sobą szereg ofiar w ludziach. Na zdjęciu — policja francuska patrolująca na ulicach Damaszku.

Wielkie mieszkania przerabiasz na małe? Bank Gosp. Krajowego udziela kredytu!

PORADNIA BUDOWLANA WILNO, UL. FILIPÓW 18
INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKI
TELEFON 20-250
CODZ. 3-5 POPÓŁN

KUPON

Oddawca niniejszego kuponu jest upoważniony do nabycia w F. mie

I. MALICKA, w Wilnie przy ul. Mickiewicza nr. 6

po cenie specjalnie obniżonej dla czytelników naszego pisma:

1 serwis kawowy porcelanowy, składający się z 15 części za zł. 7.50,

1 serwis stołowy porcelanowy, składający się z 31 części za zł. 36.50.

Kupon niniejszy jest ważny tylko w lutym 1936 r.

Redakcja „Kurjera Wileńskiego“

KURJER SPORTOWY

Uroczyste zamknięcie Olimpijady

Uroczystości zamknięcia olimpijady zimowej oraz ostatnie konkurencje olimpijskie wywołały niebywałe zainteresowanie. Ze wszystkich stron Niemiec nadeszły do Garmisch specjalne pociągi z wielotysięcznymi tłumami, spieszącymi na uroczystości.

140 TYS. WIDZÓW NO STADJONIE.

O 9 rano olbrzymi stadion olimpijski był już wypełniony do ostatniego miejsca przez przeszło 140 tys. widzów. Jest to największy rekord ilości widzów od czasu istnienia zimowych igrzysk olimpijskich. W kołach niemieckich podkreślają, że wszystkie dotychczasowe olimpijady zimowe, nie zgromadziły tyle widzów ile igrzyska w Garmisch.

Z wybitniejszych osobistości obecni byli kanclerz Hitler, minister Blomberg, min. Goebbels, premier Goering, ambasador francuski Francois-Poncet, przedstawiciele międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z prezydentem Baillet-Latour na czele i wielu innych.

SZTANDARY 28 NARODÓW.

Po zakończeniu konkursu skoków i zawodów hokejowych, orkiestra odegrała marsz, poatem następnie przy dźwiękach werbla odbyły się końcowe uroczystości.

Przed trybuną honorową ustawili się półkołem zwycięzcy wszystkich konkurencji olimpijskich. Z obu stron zawodników ustawiono sztandary wszystkich narodów biorących udział w igrzyskach.

ROZDANIE NAGRÓD.

Po ustawieniu się zawodników hr. Baillet-Latour i dwaj przedstawiciele międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w towarzystwie prezydenta komitetu organizacyjnego olimpijady v. Halla, ministra spr. wojsk. gen. Blomberga i przywódcy sportowego von Tschammer und Ostena opuścili trybunę honorową, następnie sekretarz generalny komitetu organizacyjnego ogłosił: uwaga. Zwycięzcy olimpijady Christl Cranz, Kaete Grasegger i Laila Schou-Nilsen wstąpiły wówczas na podium, gdzie wręczono im medale olimpijskie. Podczas tej uroczystości na maszt zwycięzców wciągnięto sztandary Niemiec i Norwegii. W czasie wręczenia medali, baterja armat oddała salwy honorowe.

W podobny sposób wręczono medale innym zwycięzcom, przyczem bardzo burzliwą owacją witano Ivara Ballangruda, zdobywcę trzech medali olimpijskich.

Po różnych końcowych uroczystościach

hrabia Baillet-Latour ogłosił zamknięcie olimpijady zimowej, zapraszając na olimpijadę letnią do Berlina.

Ostatnim aktem zamknięcia olimpijady było zdjęcie sztandaru olimpijskiego z głównego masztu.

Mecz koszykowy Warszawa — Ryga

Warszawski Okręgowy Związek Gier Sportowych organizuje dziś w lokalu Polsk. YMCA. międzynarodowe zawody w piłce koszykowej drużyn męskich Warszawa — Ryga.

Pod firmą Rygi wystąpi reprezentacja Łotwy. Zawody główne zostaną poprzedzone meczem koszykówki męskiej Legja — Warszawianka o godz. 19-ej.

Fragmenty z biegu na 18 klm.



Na lewo Hagen (Norwegja). W środku start biegu na 18 klm. — Z prawej strony mistrz Larsson (Szwecja).

Konkurs skoków w Garmisch St. Marusarz zdobył zaszczytne 5-te miejsce

Pierwsze miejsce w otwartym konkursie skoków i złoty medal olimpijski zdobył Birger Ruud (Norwegja), który wykazał najpiękniejszy styl w skokach. Duższe skoki od niego uzyskał Szwed Erikson (76 i 76 m.). Po zakończeniu konkursu przypuszczano nawet, że właśnie Erikson zajmie pierwsze miejsce w klasyfikacji konkursu ale jeszcze raz się okazało, jak duże znaczenie ma styl w konkursie skoków. Wspaniały styl skoków Birger Ruuda zapewnił mu lepszą notę, a zarazem zwycięstwo i złoty medal olimpijski przed Eriksonem.

Trzecie miejsce i brązowy medal olimpijski przypadł Reidarowi Andersenowi (Norwegja) przed Walbergiem (Norwegja).

Polacy tym razem dali się wyprzedzić jedynie skandynawom. Stanisław Marusarz był pierwszym zawodnikiem środkowej Europy w konkursie skoków. Wyprzedził on zresztą również wielu skandynawów.

I tak pierwsze miejsce zajął Birger Ruud (Norwegja) skokiem 75 i 74,5 nota 232,0; 2) Sven Erikson (Szwecja) 76 i 76 nota 230,5; 3) Reider Anderssen (Norw.) 74 i 75, nota 225,9.

Polacy uplasowali się na następnych miejscach: 5) St. Marusarz skok 73 i 75,5, nota 221,6; 21) A. Marusarz 66 66, nota 203,7; 33) Br. Czech 62,5 i 63,5 nota 193,0.

Ogółem sklasyfikowano 47 zawodników.

Anglja mistrzem świata w hokeju

Mecz Ameryka — Kanada zdecydował o zdobyciu po raz pierwszy tytułu mistrza olimpijskiego i złotego medalu przez Anglję. Kanada, mimo zwycięstwa, znalazła się dopiero na 2-em miejscu. Końcowy stan tabeli grupy finałowej podajemy poniżej:

- 1) Anglja gier 3, pkt. 5:1, st. br. 7:1.
- 2) Kanada gier 3 kpt. 4:2, str. br. 9:2.
- 3) Ameryka gier 3, pkt. 3:3, st. br. 2:1.
- 4) Czechosłowacja gier 3, pkt. 0:6, st. br. 0:1.

„Skjöring“



Samochód to mucha... grunt — to byk.

Sukces narciarzy wileńskich w zawodach o mistrzostwo K. P. W.

Mistrzostwa narciarskie Polski K. P. W. odbyte w Wilnie, zgromadziły na starcie narciarzy z całej Polski.

Zawody zakończyły się wspaniałym sukcesem zawodników wileńskich, którzy we wszystkich konkurencjach zdobyli pierwsze miejsca.

Zawody kolejowe obudziły w Wilnie zrozumiałe zainteresowanie. W biegach pań i panów tryumfowali zawodnicy Ławrynówicówna i Łabuć, którzy wykazali doskonałą formę. Trasa była bardzo trudna, przeprowadzona została w sposób norweski — to znaczy że liczne były zjazdy i trudne podbiegi. W biegu panów faworyt zawodów Czesław Łabuć z Wilna, wylosował dobry numer 13, mając przed sobą groźnych rywali.

Mistrzostwo Polski K. P. W. zdobył Cz. Łabuć który na dystansie 16 km. osiągnął czas 57,43 sek. drugie miejsce

zajął Kwiatkowski z Krakowa 1 godz. 5,48 sek. drugi zawodnik wileński Subortowicz zajął 7 miejsce.

W biegu pań jak było do przewidzenia zwyciężyła Ławrynówicówna z K. P. W. Wilna, przed Burhardówną również z Wilna.

Najciekawszym punktem programu był bezwzględnie konkurs skoków na skoczni antokolskiej. Konkurs skoków zgromadził u podnóża skoczni przeszło tysiąc widzów. Najlepszym z Wilna okazał się Łakman który miał skok 37 m., ale niestety z upadkiem. Pięknie skakał Serafin z Zakopanego, który przyjechał zamiast Marusarza, skok jego wyniósł 36,5 metra.

Po zawodach w salonach KPW. Ogólna odbyło się uroczyste rozdanie nagród.

Organizacja zawodów bardzo dobra.

Zawody szermiercze

W sali Okr. Ośr. Wych. Fiz. odbyły się pierwsze w tym sezonie międzyklubowe zawody szermiercze, pomiędzy miejscowym WKS. Śmigły a WKS. Grodno.

Przed rozpoczęciem poszczególnych spotkań, kierownik drużyny szermierczej WKS. Śmigły mjr. dypl. Czarnecki złożył raport Dowódcy Ob. War. plk. Jasińskiemu, poczem jednominutowym milczeniem uczczono pamięć ś. p. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Spotkania odbyły się w szpadzie i w szabli. W SZPADZIE WKS. Śmigły zwyciężył dzielnie walczących grodnian 11:5.

W SZABLI zwycięstwo także przypadło w udziale wilnianom 10:6.

Poziom zawodów dość wysoki, chociaż spotkania w szabli stały na nieco wyższym poziomie technicznym i taktycznym, niż w szpadzie. Poszczególne wyniki indywidualne przedstawiają się następująco:

SZPADA: pierwsze miejsce zdobył por. Do maradzki, drugiej — p. Łapiński, trzecie — por. Luro. Wszyscy zawodnicy z WKS. Śmigły. Dopiero czwarte miejsce przypadło w udziale zawodnikowi Puljanowi, przed por. Siedle kim (Śmigły).

SZABLA: tu pierwsze miejsce zajął znany piłkarz — por. Browko (Śmigły) przed kolegą klubowym por. Jakubowskim. Na dalszych miejscach uplasowali się: ppor. Burbo (WKS. Grodno), por. Szyksner (Śmigły) i por. Bobin także Śmigły.

Po zawodach plk. Jasiński podziękował za wodnikom obu zespołów za prowadzenie ambientnej i zaciętej walki oraz wręczył nagrody i pamiątkowe dyplomy.

Zainteresowanie ze strony publiczności — jak na stosunki wileńskie — dość duże. Należy częściej urządzać podobne zawody, a niewątpliwie ten piękny sport, jakim jest szermierka zdobędzie sobie własną w Wilnie publiczność.

Firma J. BASTACKI ul. Trocka 16

POLECA
wszelkiego
rodzaju

MEBLE

W wielk. wyborze.
CENY NISKIE.
Warunki dogodne.

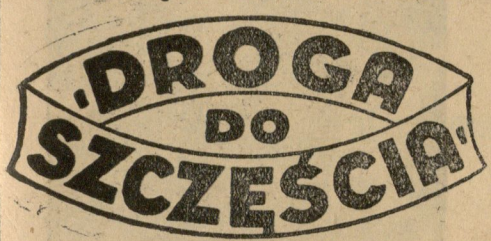
Dla P. T. Klientów z prowincji opakowanie i ekspedycja na koszt firmy.
PRZY ZAKUPACH PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE SKŁADY

OSTATNIE DNI!

Nie zwlekaj!

KUP LOS

w szczęśliwej kolekturze



— WILNO —

Wielka 44 Mickiewicza 10

w której ostatnio padło:

zł. 100.000 na Nr. 23864

Zł. 50.000 na Nr. 86373

Zł. 50.000 „ „ 124508

Zł. 50.000 „ „ 18055

Zł. 25.000 „ „ 13807

Zł. 20.000 „ „ 102738

Zł. 10.000 „ „ 56718

Zł. 10.000 „ „ 90780

Zł. 10.000 „ „ 151952

i wiele innych wygranych

Budowa chłodni w Wilnie

Wieloletnie, usilne żądania sfer rolniczych Wileńszczyzny jak i konsumentów Wilna co do budowy chłodni w Wilnie wchodzi w stadium realizacji.

Budowa chłodni w Wilnie, możliwa w roku bieżącym, ma być dokonana z funduszy inwestycyjnych rządowych, złożonych już przez rząd w wysokości zł. 4.000.000 w Państwowym Banku Rolnym na rozwój chłodnictwa w Polsce. Wiele miast w Polsce złożyło już umotywowane podania z kosztorysem. Poza Warszawą, gdzie chłodnia ma być wybudowana kosztem zł. 2.500.000, najbardziej zainteresowane jest Wilno, gdzie magistrat ma prowadzić chłodnię w swoim zarządzie. Wobec tego jednak, że z Wilna niema dotychczas kosztorysu i planu, sprawa ta była przedmiotem dyskusji na wczorajszym posiedzeniu komisji ekonomicznej Izby Rolniczej, na którym postanowiono zwrócić się do magistratu o nasilenie akcji w tej sprawie.

Sprawą tą żywo interesował się s. p. Adam Piłsudski, który jako wiceprezydent miasta zajmował się nią niemal do ostatnich chwil swego życia.

Po wybudowaniu chłodni w Wilnie, miejscowy rynek mięsa, przetworów zwierzęcych, owoców, ryb, jaj, nabiału i t. p. będzie mógł być związany z rynkami w całej Polsce, a na wet zapomocą chłodni w Gdyni, największej dzisiaj w Europie, z rynkami całego świata.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

HALINA KOROLCÓWNA.

Na szerokiej drodze

Portant la plaque nationale W. 19484 (Pl.).

Co oznacza arrangement na głównej drodze — wiemy. Zawsze można przejechać. Na bocznych drogach, używanych wyłącznie w suchym sezonie — różnie bywa.

Zresztą po zwiedzeniu Ajanta chciliśmy skrócić sobie drogę i wskos wrócić na szlak, nie do Dhulia, a wprost na Shipur.

Miedzy Alamnerem, a Chopda płynie sobie błękitna rzeka Tapti, która wpada do morza Arabskiego w Suracie, a na szlaku Agra-Bombay Road przekakuje się ją po wysokim i długim moście Sykes-bridge.

Nasz motor, aż zadrżał z radości tocząc się po tym moście. Nazwisko jego sercu miłe i niema bocznego arrangement. Nam też było bardzo miło i, by uczcić przebycie Tapti, dwie godziny taplaliśmy się w jej modrym nurcie, siedząc pod mostem dla ochłody.

Jaki był ten arrangement, że nadłodziśmy pięćdziesiąt mil, by go ominąć?

Zjeżdżamy w wąwóz Anatolijski. Białe i wole. Motor grzeźnie. Coś nie dobrze. Z za zakrętu wychyla się jasna, radosna rzeka, wolna od pęt kultury ludzkiej. Parę łodzi i aż się roi od kąpielących.

Na środku rzeki do pół boków zato-

Na wileńskim bruku

KRADZIEŻ Z URZĘDU DROGOWEGO.

Z gabinetu naczelnika urzędu drogowego P. K. P. podczas chwilowej nieobecności inż. Romana Odyńca ukradziono na jego szkodę futro, szal i kapelusz, łącznej wartości 750 zł. (a).

75 „KOGUTKÓW“ NARAZ.

Małżeństwo Zajkowscy (Lipowa 36) cierpieć nęczę. Mąż był bez pracy od dłuższego już czasu, zarobków żadnych, a nadmiar złego niedawno ich wyeksmitowano.

Wreszcie udało się im otrzymać z opieki społecznej trochę pieniędzy na wynajem mieszkania. W perspektywie nie mieli jednak nic, co by zapewniło im utrzymanie na krótki bodaj czas. Postanowili więc odrzuć przeciąg pasmo udęki. Za 7.50 zł. kupili 75 proszków „kogutka“ i naraz je zażyli.

Pogotowie ratunkowe odratowało Stanisławę Zajkowską. Męża jej jednak w mieszkaniu nie znaleźli. Po zażyciu proszków zaczął wymłotać, wysunął się na podwórze i od tego czasu zaginął. Co się z nim stało — narazie nie wiadomo. (a).

JEDNA DRUGIEJ.

Teresa Reksć (Mickiewicza 22) ma sklep robot ręcznych i wspólniczkę Annę Wajsmannową. Obie wspólnie handlują — zyski i straty po połowie. Reksć jednak ma tę przewagę nad Wajsmannową, że mieszka przy sklepie. Toteż gdy onegdaj między wspólniczkami doszło do kłótni — Reksć tę dogodną dla siebie okoliczność wykorzystala. Poprostu przeniosła wszystkie towary ze sklepu do mieszkania. Gdy nazajutrz Wajsmannowa przyszła do handlu, znalazła cztery ściany i ogołocone półki. Naturalnie — skarga do policji, protokół o przywłaszczenie towaru wartości 4123 zł., dochodzenie i t. d.

Sklep robot ręcznych przy ul. Mickiewicza 22 narazie zamknięty. (a).

TEN BYŁE CZEM SIĘ NIE ZADOWOLNIŁ.

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2 na zabawie tanecznej w t-wle gimnastycznym „So kół“ (Wileńska 10) wiadomo z jakich powodów między uczestnikami wybuchła kłótnia, a potem bójka. Jeden z kłócających się Romuald Ezauksztun (Słomianka 8) dobył noża i ciał w rękę Jana Rytwińskiego (Legionowa 27), potem poturbował Czesława Jankowskiego (Rydzka Smigłego 36) a w końcu zadł nożem 3 ciężkie rany 20-letniemu dorożkarzowi Piotrowi Juchnie wiczowi. Hulalby chyba dalej gdyby nie policja.

Zranionego dorożkarza odwieziono do szpitala Żygowskiego, resztę opatrzonego w ambulatorium pogotowia, głównego zaś bohatera Szauksztuna osadzono w areszcie III komisariatu. Jednak i w areszcie temperament poniósł Szauksztuna. Pobił posadzonego tu dla wytrzeźwienia pijanego dorożkarza Józefa Symonowicza (Lipówka 38).

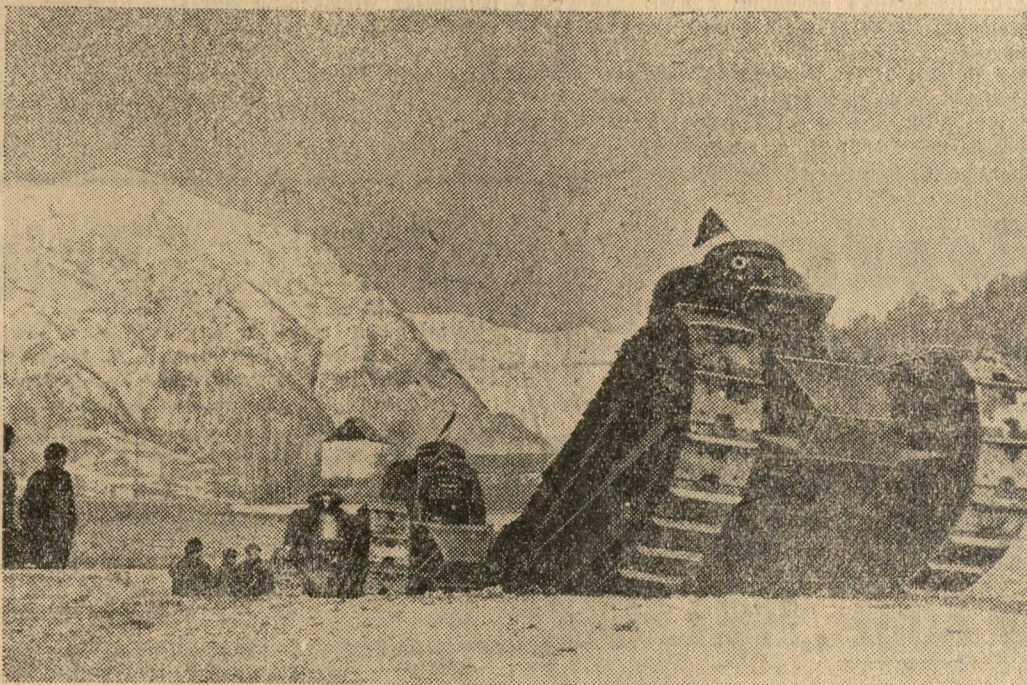
W rezultacie będzie miał zamiast jednej, dwie sprawy. (a).

I TU GO ZNALEZLI.

Mikołaj Szyling, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, pracował w urzędzie przemysłowym magistratu. Przed kilku miesiącami przyłapano go na gorącym uczynku inkasowania łapówki — i puszczono na zieloną trawę, choć była zima.

Dopiero później policja ustaliła, że Szyling wymuszał łapówki niemal od każdego interesanta, który się zjawiał w urzędzie przemysłowym. Sprawa okazała się grubsza, niż początkowo przypuszczano i policja zaczęła poszukiwać Szylinga.

Manewry zimowe armji francuskiej



Atak tanków podczas manewrów w Alpach francuskich w pobliżu Gap.

Wczoraj przypadkiem ujęło go w przechodni przeciwalkoholicznej przy ul. Wielkiej 46. Bezrobotny łapownik leczył się od... alkoholu. (c).

JESZCZE SAMOLUK.

Na zbiegłego krawca Samoluka nie przestają sypać się skargi. Wczoraj do policji zgłosiła się Marja Komorówna (Zarzeczce 28) i oświadczyła, że Samoluk przywłaszczył powierzony mu przez nią skórę wydry wartości 70 zł. (a).

ZAPADŁ SIĘ SUFIT.

Wczoraj w mieszkaniu dr. Adama Banasewicza (Witoldowa 10) zapadł się sufit. Wypadek z ludźmi na szczęście nie było.

Dr. Banasewicz twierdzi, że sufit zapadł wskutek uporeczywego nieremontowania dachu przez kurałorkę tego domu, Emilję Kenczerową. (a).

SPRAWKI RZĄDCY DOMU.

Dozorczyńi domu Nr. 56 przy ul. Lwowskiej, Zofji Piaseckiej należało się od rzadcy tego domu, Jana Józefowicza 200 zł. Rządca nie bardzo się kwapił z oddaniem tych pieniędzy, a gdy prośby Piaseckiej już mu dokuczyły, chwycił się sposobu niezbyt uczciwego, ale skutecznego, aby i spókoj sobie zapewnić i pieniądze nie oddać. Wszedł w porozumienie ze swoim awanturnikiem Józefem Kochankiem, co mu tam zapłacił i polecił, aby ten groźbami i terorem wymusił od Piaseckiej pokwitowanie z odbioru 200 zł.

Pomysł jednak na nie się nie zdał. Kochanek nachodził Piasecką, groził, wymyślał, straszyl, nie mógł jednak zmusić twardej kobiety do wyrzeczenia się zapracowanych pieniędzy.

Wreszcie Piasecka, nie widząc innej rady, zameldowała o wszystkim policji. (a).

ZA PSA.

P. Bronisław Izycki dał do pism ogłoszenie, że zginał mu pies — seter irlandzki. Znalazcę prosił o zwrot psa za odpowiednim wynagrodzeniem.

Niejaki Bogdanow (Majowa 60) również dał ogłoszenie, że przybłąkał się pies — seter irlandzki i jest do odebrania.

Gdy p. Izycki zgłosił się do Bogdanowa po psa, „laskawy znalazca“ wymienił tak wysoką cenę kosztów utrzymania seterka, że p. Izyckiemu nie zostało nic innego, jak zwrócić się do policji. Tak też i zrobił. (c).

Łotka
WYKWINTNA BIELIZNA
Wierzbowa 11 (Pd. Teatralny).

Za pokój

lub małe mieszkanie bez umeblowania
będę udzielać lekcji lub korepetycji
w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Za lekcje“

piony samochód wyciągają woły, nie mogąc go ruszyć z miejsca. Motor utonie. Do łodzi wpakować go nie sposób. Musieliśmy zawrócić i już nie żałujemy nowych, nieznanych dróg.

Mała kręciółka: Malegaon, Chalizgaon, Pachora, Ajanta, Erandol, Alamner, Dhulja — kosztowała nas jeden dzień czasu, urwanie się uchwytu wózka i piekielne zmęczenie. Ale co widzieliśmy, to nasze.

Już gdzieś na polnej drodze ostatni „toll“ prowincji Bombay'u. Te tolle, są ruiną kierowcy. Dwadzieścia sześć w każdą stronę od Bombay, po pięćdziesiąt groszy każdy od motoru, złotówka od samochodu. Każą właśnie płacić na najgorszych drogach.

Prowincja Hyderabad — Deccan. Na drewnianej tablicy alfabetem arabskim i po angielsku wypisane Nizam.

Wracamy w kraj mahometańskich wiosok, lepionych z gliny, jak na bliskim wschodzie. Błękitnych rzeczek i strumieni, białych meczetów i starych świątyń buddyjskich.

Chłopi z szacunkiem pozdrawiają nas szą flagą narodową. Taka sama powiewa na ich świątkach przydrożnych. Są bez porównania prostsi i jacyś miłsi i naiwnie bezpośredni.

W polu między Chalisaonem i Pachorą mała świątynia. Szerniała i zbiegała od starości. Z wnętrza wieje chłód. W mroku wnętrza drzemie zadumany Buddha. Pusta, umarła — owiała nas chłodem.

Wracamy w żar. Czogoś podobnego wyobrazić sobie trudno. Trzeba doznać na własnej skórze.

Jedziemy ubrani w shorts. Koszule rozpięte. Mój chłopiec ma pończochy i półbuty. Ja skarpety i sandały na nogach. Jeszcze płócienny płaszcz od kurzu. Oboje — topi na głowach. To jest ubranie.

Inne akcesoria: czarne okulary. Mokra chustka na czole, druga na ustach. Mokra ręcznik na sercu — ja. Bandaże na popalonych rękach — Stach. Wyglądamy strasznie. Czujemy się nie lepiej.

Usta spalone. Nos, jak pieczony kartofel.

Chwytam powietrze, jak ryby na piasku, a zamiast powietrza wciągamy w rżące płuści pył i żar.

Chyba nawet chłodniej jest stać. W ruchu wiatr pali. Kapiemy się w każdym strumieniu, nawet w kałużach. Chwila ulgi. Znów to samo. Głowa pęka z bólu. Nic już nie sposób. Jedynie kompoty przełazą przez gardło.

Co parę minut wchłaniamy w siebie niemożliwe ilości wody, naturalnie cieplej i nie mamy się czem pocić.

Robimy wynalazek oboje na raz. Okazuje się, że jeszcze w głowie pozostało trochę wody. Topi mocno nasunięte na czoło grą rolę pompy. Po pewnym czasie puknąć palcem w rondo — mokrą czoło. Rozkoszna chwila chłodu. Co parę minut zmieniamy pozycję topi. Z czoła na kark, z karku na czoło.

Mam jeszcze jeden wynalazek. Na-

wet dwa. Moczę bluzę i ręcznik w wodzie. Mokra bluza idzie na mnie. Mokra ręcznik na butelkę z wodą. Inaczej woda zagrzewa się do temperatury powietrza.

Teraz przydał by się termos z lodem. Dobry, burżujski wynalazek... nawet opatentowany. Niestety chociaż jest darmo w porównaniu z cenami Warszawy, nie na nasze dziurawe kieszenie.

Do Ajanta przyjechaliśmy w godzinach popołudniowych, strasznie zmęczeni już dwudniowym marszem w upale.

Wjeżdżamy we wzgórze okropną, karkołomną dróżką. Szeroki, zwirowany majdan. Schody w skale. Idziemy. Jedno piętro. Drugie. Słońce zwała z nóg.

Wreszcie otwiera się przed nami wąwóz skalny. Łożyisko wyschniętego potoku u naszych stóp. Przed nami skalny ganek i jak gniazda, otwarte pieczary świątyni.

Ile ich jest — dużo. Dwadzieścia kilka w amfiteatralny łuk. O różnych poziomach wejść i różnych portykach.

Jedne wprost ziejają ciemną czeluścią pieczary skalnej, inne ozdobne w rzeźby, pyszną się ciężką kolumnadą.

We wnętrzu każdej z nich czai się mrok, chłód i posągi Buddy, lub słoni. Jedne mają dużo posągów i płaskorzeźby we wszystkich możliwych pozycjach i filozoficznych ruchach. Inne znów de likatne malowidła zatarte przez czas i pleśń.

(D. c. n.)

KRONIKA

Teatr i Muzyka

Benjaminek zawodów olimpijskich w „GA-PA“

Poniedz.
17
Luty

Dziś: Donata M., Flawjana B.
Jutro: Konstancji P., Symeona

Wschód słońca — godz. 6 m. 41
Zachód słońca — godz. 4 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 16. II. 1936 r.

Ciepłota 763
Temp. średnia — 9
Temp. najw. — 9
Temp. najn. — 16
Opad: ślad
Wiatr: południowy
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: spokojnie

Przepowiednia pogody według P. I. M.
do wieczora 17 bm.:

Nogół pochmurno z opadami śnieżnymi. —
Na wschodzie jeszcze dość silny mróz. Umiar
kowane wiatry z południo-wschodu i południa.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Mezasargs Arwid
z Rygi; Feldmanis Karlis z Rygi; Syski Hen-
ryk, inżynier z Warszawy; Dzierdziejewski Boh-
dan, agronom m. Sitce.

URZĘDOWA.

— Powrót p. Wojewody: W dniu 17 bm. ra-
no wrócił z Warszawy po kilkudniowym poby-
cie w sprawach służbowych i objął urzędowa-
nie wojewoda wileński p. Ludwik Bociański.

ADMINISTRACYJNA.

— 7 protokółów za potajemny handel. —
W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne
sporządziły 7 protokółów za uprawianie po-
tajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— Lustracja sanitarna sklepów spożywczych.
Miejskie władze sanitarne przeprowadzają obec-
nie lustrację sklepów spożywczych, badając
czy odpowiadają one warunkom higienicznym.

GOSPODARCZA.

— Zryczałtowany podatek przemysłowy. —
Ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Skar-
bu o zryczałtowaniu podatku przemysłowego

od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Ryczałt ten obejmuje kategorię II świadectw
przemysłowych, III i IV dla przedsiębiorstw
handlowych, zaś kategorię VI, VII i VIII dla
przedsiębiorstw przemysłowych, których obrót
po włączeniu obrotów artykułami, podlegające
mi scaleniowemu podatkowi przemysłowemu,
wynosił w roku ubiegłym kwotę nie przekracza-
jącą w stosunku całorocznym 50.000 złotych.

Zryczałtowany podatek przemysłowy ustalo-
ny na lata 1936 i 1937 płatny jest corocznie
w czterech równych ratach do 15 czerwca, do
15 września, do 15 listopada i do 15 lutego.

RADJO WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 17 lutego 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn.; 6.34:
Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dzień.
por.; 7.30: Muzyka z płyt; 7.50: Program dz.;
7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; —
8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hej
na!; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Pieśni z
gór; 12.15: Koncert w wyk. Małej Ork. P. R.;
12.25: Chwilka gospodarstwa dom.; 13.30: Mu-
zyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15:
Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne;
15.30: Ludowa operetka hiszpańska; 16.00: Lek-
cja niem.; 16.15: Za chwilę dalszy ciąg prog-
ramu, audycja lekka; 16.45: Zasłużone kobiety;
17.00: Szachista przy brydżu, skecz; 17.15: Mi-
nuta poezji; 17.20: Utwory Arnolda Schreğe-
ka; 17.50: Ryby elektryczne, pog.; 18.00: Mu-
zyka dwufortepianowa; 18.30: Program na wto-
rek; 18.40: Różne czasy — różne kraje; 19.00:
Pogadanka gospod.; 19.10: Czy byleś, czy wi-
działeś, biblioteka im. Wróblewskich, wygl.
Marja Dunajówna; 19.20: Litewski odczyt; —
19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. spor-
towe; 19.45: Reportaż z Zimowych Igrzysk;
19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Audycja
żołnierska; 20.30: Łowickie melodie weselne i
tanczone; 20.50: Dziennik wiecz.; 21.00: Obraz-
ki z Polski; 21.05: Koncert Stowarzyszenia Mi-
łośników Dawnej Muzyki; 22.00: Wieczór lite-
racki; 22.30: Spacer po Europie; 23.00: Kom-
net.; 23.05—23.30: D. c. spaceru po Europie

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w poniedziałek dnia 17 lutego o g.
8 dana będzie na przedstawienie wieczorowe,
nadwyras ciekawa, sensacyjna sztuka współ-
czesna Władysława Fodora p. t. „Kiedy kobieta
kłamie“. W roli głównej Zofia Barwińska, ba-
wiąca na gościnnych występach w Teatrze na
Pohulance.

Przedstawienie dzisiejsze zakupione jest
przez USB. — pozostałe bilety do nabycia w ka-
sie teatru na Pohulance od godz. 5 popoł.

UWAGA! — P. P. studenci proszeni są o
łaskawe przygotowania legitymacji dla kontroli.

— Premjera w Teatrze na Pohulance. Naj-
bliższą premjerą Teatru Pohulanka będzie do-
skonała komedia w 3 aktach M. W. Gogola pt.
„REWIZOR“ (przekład W. Popławskiego). —
Reżyseruje — W. Czengery. Całkowicie nowa
wystawa, kostjmy.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Pożegnalne występy EŁNY GISTEDT po
cenach propagandowych. Dziś Elna Gistedt wy-
stąpi w swej najpiękniejszej kreacji, melodyj-
nej op. Kalmana „BAJADERA“. Udział bierze
cały zespół. Ceny na dzisiejsze widowisko zasto-
sowano propagandowe.

— Premjera płatkowa w „Lutni“. Występy
OLGI OLGINY. Od kilku tygodni trwają prace
przygotowawcze pod reżyserją K. Wyrwicz-
Wichrowskiego nad wystawieniem arcydzieła
Offenbacha „ORFEUSZ W PIEKLE“. Aby od-
nowić i zaktualizować treść „Orfeusza“ zapro-
szono do pracy literackiej T. Bujnickiego, Ory-
ginałną oprawę sceniczną przygotowuje W. Ma-
kajnik. Do roli Eurydyki pozyskano artystkę
opery warszawskiej Olę Olginę.

Teatr „REWJA“ ul. Ostrobramska 5.

Dziś w poniedziałek 17 lutego premjera wiel-
kiego programu rewjowego p. t. „ZALOTY
ULANSKIE“ z udziałem znanych już wileńskiej
publiczności jakimi są Gena Honarska, artyst-
ka teatru stołecznego „Wielka Rewja“, Antoni
Iżykowski, wielokrotny laureat konkursów śpie-
wawczych, stypendysta Departamentu Sztuki, Sta-
niław Janowski, Bronisław Borski, Wł. Bojar-
ski z partnerką Szelly oraz zespół baletowy „Ta-
nagra“, pozostający pod kier. prof. Tanagra, so-
listy b. teatrów cesarskich w Petersburgu.
Początek przedstawień o godz. 6. 45 i 9.15.



Ulubienicą zawodników i publiczności w Gar-
misch jest mała łyżwiareczka japońska 12-let-
nia Etsuki Inada, którą widzimy w towarzy-
stwie łyżwiarski angielskiej Belity Turner.

Jeżeli jesteś lub zostajesz
członkiem L. O. P. P. — nie za-
pominaj uiszczać składek człon-
kowskich.

REWJA „MURZYN“ — UL. LUDWISARSKA 4.

Dziś w poniedziałek dnia 17 lutego — prem-
jera! Nowa wielka rewja w 2 częściach i 17 od-
słonach pt. „ROZFIKANA FALA“. Udział bio-
rą Ina Wolska, Sabina Grochowska, J. Granow-
ski, M. Mieczkowski, J. Wotjan, zespół baletu
wy pod kierownictwem baletmistrza A. Piot-
rowskiego przy współudziale nowopozyskanej
tancerki E. Londonówny i in. — Początek co-
dzienne o godz. 6.30 i 9-iej wiecz. W niedzielę
o godz. 4, 6.30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

Długie lata
Czeka się na taki film

JUŻ JUTRO rewelacyjna premjera! najpotężniejszego filmu w dziejach kinematografii

Koenigsmark

W-g Pijtra Benoit. Z Elssą Landi W kinie „HELIOS“

Polskie Kino **SWIATOWID** Dziś premjera **Miesiąc szlagierów!**

Po raz pierwszy na srebrnym ekranie
Stynna operetka **Jana Straussa**
Baron
Cygański

W roli tytułowej: **ADOLF WOHLBRÜCK**. Początek seansów 4, 6, 8, 10.15. W święta od 2-iej

HELIOS Foteżny film, który wzbudził zachwyt całego świata! FILM o wieczne
młodości. FILM, który wywołuje na widowni okrzyki zachwytu

CZAROWNICA

Widowisko, które wzbudza grozę i podziw Nad program: **Kolorowa atrakcja oraz aktualna**
Nieodwołalnie osłoni dzień **Ceny miejsc nie podwyższone.** Sala dobrze ogrzana

PAN Ostatni dzień **Chińskie Morza**

Następny program: Film polski „Panienka z Poste-Restante“
Sala dobrze ogrzana

OGNIKO **Węgierska miłość**

Dziś Film czarują-
cych melodyj p. t.
W rol. gl: młodzi, platyn. blondynka **Rossi Barsony** i bohater „Komendy se c“ **Tibor Halmay**
Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. — Początek seansów codziennie o godz. 4-iej pp.

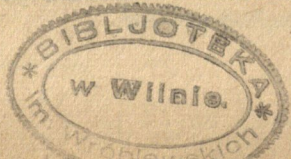
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. Telef. dy. redakcyj. 7. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcyj przyjmuje od g. 1—3 ppoł.
Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od g. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyj i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurier Wileński“ Sp. z o.o.

Druk „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.

Redaktor odp. Ludwik Jankowski.



REWJA „Zaloty ulañskie“

Rewja w 2 cz. i 15 obrazach
B k 15 i 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

TEATR REWJI **MURZYN** Dziś premjera! Nowa Wielka Rewja w 2 cz. i 17 odsłonach p. t.
Ludwisarska 4 „**ROZFIKANA FALA**“

Udział biorą ulubienicy publiczności **J. Wolska, S. Grochowska, J. Granowski, M. Mieczkowski, J. Woljan** oraz powiększony zespół baletowy pod kier. baletmistrza **A. Piotrowskiego**, w któ-
rym wystąpi nowopozyskana znana tancerka — wilenianka **E. Londonówna**. W programie:
najnowsze przeboje rewjowe. Wspaniała wystawa. Nowe dekoracje. Początek codziennie o g.
6.30 i 9 wiecz. W niedzielę o godz. 4, 6.30 i 9 w. Ceny miejsc od 25 gr. Sala dobrze ogrzana.

CASINO Dziś pocz. o 4-iej. Potężny film, przewyższający wszystkie
dotychczasowe! — **Spiewak i artysta**

Jose MOJICA ulubieniec milionów
— w najpiękniejszym
arcydziele filmowym
W roli uroczej tancerki **Rosita Moreno**. — Arcywesole sytuacje! — Najcudniejsze piosenki! —
Nad program: **Najnowszy tygodnik „Foka“** i inne. Sala dobrze ogrzana

35 Loteria Państwowa
Główna wygrana 1.000.000 zł.

Losy w znanej szczęśliwej kolekturze
S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9
W 34 Loterii padło 10.000 zł. na nr. 30374 i wiele innych wygranych
1/4 losu 10 zł., 1/2 losu 20 zł., cały los 40 zł.

KAŻDY
PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC HURTOWNIK
i DETALISTA
zyska sobie najlepszą klientelę
ogłaszając się w najpopularniej-
szym piśmie codziennym
na Ziemiach Półn. Wschodnich
KURJER WILEŃSKI
WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

OBUWIE
TANIE, SOLIDNE
i GWARANTOWANE
TYLKO
Z PRACOWNI
WINCENTEGO PUPIAŁŁO
WILNO
OSTROBRAMSKA 25
Dam 25 zł.
za zwrot zgubionego
pamiątkowego pióra
wiecznego z monogra-
mem J. M. S.
ul. Mostowa Nr. 5 m. 8.

AKUSZERKA
Marja
Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Iasińskiego 5—18
róg Ofiarne (ob. Sadu)

AKUSZERKA
Smiałowska

przeprowadziła się
na ul. Wielką 10—7
tamże gabineł kosme-
tusu